



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(512)

63. posiedzenie
Komisji Gospodarki
i Finansów Publicznych
w dniu 20 listopada 2002 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy zmieniającej ustawę o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym, ustawę o oznaczaniu wyrobów znakami skarbowymi akcyzy oraz ustawę – Kodeks karny skarbowy.

(Początek posiedzenia o godzinie 17 minut 07)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Jerzy Markowski)

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Otwieram kolejne posiedzenie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych.

W porządku obrad mamy dziś tylko jeden punkt – rozpatrzenie ustawy zmieniającej ustawę o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym oraz ustawę o oznaczaniu wyrobów znakami skarbowymi akcyzy oraz ustawę – Kodeks karny skarbowy. Jest to druk senacki nr 265.

Witam bardzo serdecznie podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów panią minister Irenę Ożóg wraz ze współpracownikami. Witam także na posiedzeniu komisji senackiej pana posła Janusza Lisaka, reprezentującego Sejm, a konkretnie Komisję Finansów Publicznych.

Witamy serdecznie, Panie Pośle. Chcieliśmy pana od razu poinformować, że na posiedzeniach komisji senackich posłowie zabierają głos wtedy, kiedy mają na to ochotę.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przede wszystkim, żeby w wyeksponować różnicę pomiędzy zachowaniami, jakie wobec senatorów mają miejsce w Sejmie.

Proszę państwa, mamy jeden punkt porządku – projekt ustawy. A więc zaczynamy. Może ustalimy jeszcze jedną rzecz. Ponieważ dzisiaj na posiedzeniu nie ma naszego głównego „akcyzologa”, pani senator Ferenc, która jest biegłą we wszelakich sprawach tego typu, mam pytanie: kto z państwa senatorów chciałby zreferować stanowisko naszej komisji?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę bardzo, pan senator Mietła. A więc tę sprawę mamy już załatwioną od początku.

Pani Minister, bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Irena Ożóg:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Na wstępie chciałabym poprosić o wyrozumiałość, jako że o godzinie 18.00 rozpoczyna się posiedzenie Komisji Trójstronnej, poświęcone, między innymi, programowi restrukturyzacji górnictwa. Przedmiotem obrad mają być również sprawy podatkowe. Niestety, na to spotkanie nie mogę nikogo oddelegować w moim zastępstwie,

w związku z tym proszę o zwolnienie mnie za dziesięć szósta. Być może do tego czasu zakończymy pracę nad tą ustawą.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Czy ma pani ten program przy sobie?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Irena Ożóg:**

Nie, tutaj go nie mam.

Wysoka Komisjo!

Ustawa ta jest kolejną w tym roku nowelizacją ustawy o podatku od towarów i usług. Jej przesłaniem są jednak tylko i wyłącznie względy techniczne, bowiem obecnie obowiązująca klasyfikacja towarów i usług, na której opierają się przepisy ustawy o podatku od towarów i usług, przestała już obowiązywać, a okres jej stosowania dla celów tego podatku został przedłużony do końca 2002 r. Minister finansów wnioskował, a Sejm reagował pozytywnie na projekt rządowy, przesuwając co najmniej dwukrotnie termin obowiązywania tej klasyfikacji. Pierwotnie nie było terminu obowiązywania starego systemu, a następnie, z różnych powodów – nieprzygotowania przez ministra finansów nowej klasyfikacji czy tłumaczenia starej na nową – po prostu przesuwano termin. Postanowiliśmy nie nowelizować ustawy, przesuwając po raz kolejny termin stosowania starych klasyfikacji, lecz dokonać tłumaczenia i przejść na nową, polską klasyfikację wyrobów i usług, jak również polską klasyfikację obiektów budowlanych, która dla innych celów już od dawna obowiązuje. Ta ustawa w części, odnoszącej się do załączników, i w zdecydowanej większości przepisów jest związana z tą klasyfikacją.

Jakie były założenia tego tłumaczenia? Oczywiście nie da się bezpośrednio i wprost przełożyć starej klasyfikacji na nową. Można było liczyć się z tym, że w wyniku zmian klasyfikacyjnych, wbrew woli ustawodawcy, a nawet bez jego wiedzy, może nastąpić przesunięcie towarów z grupy dzisiaj opodatkowanej siedmioprocentową stawką albo zwolnionej od podatku do grupy dwudziestodwuprocentowej, bądź odwrotnie. Celem ustawy nie była jednak zmiana wysokości ciężarów podatkowych w podatku od towarów i usług. W związku z tym do ustawy zostały wprowadzone dwa przepisy, mające charakter instrumentów gwarancyjnych. Są to art. 5 i 6. Art. 5 gwarantuje, że ewentualna zmiana klasyfikacji danego towaru nie może zmieniać rozstrzygnięć podatkowych. Z czego to wynika? Otóż w myśl ustawy o statystyce publicznej, klasyfikacje określa i ogłasza Rada Ministrów. Zgodnie zaś z wymogami konstytucji, podatki muszą być określone w ustawie. W związku z tym musiał zaistnieć przepis ustawowy, o którym mówię. Chodzi o to, aby zmiana klasyfikacji przez Radę Ministrów – która tutaj nie jest ograniczona niczym, poza tym, że klasyfikacje te muszą być zgodne z przyjętymi zobowiązaniami i odpowiadać klasyfikacji EKD – nie powodowała zmiany opodatkowania sprzedaży wyrobu czy usługi. Art. 6 ma charakter przepisu statycznego na dany moment, czyli na dzień i na okres – jeśli taki występuje – między 31 grudnia tego roku a 1 stycznia roku przyszłego. Innymi słowy, samo przejście ze starej klasyfikacji na obecną, przedstawioną w załącznikach, nie może zmieniać reguł opodatkowania. I to jest jedna podstawowa zmiana w tej ustawie.

W czasie prac nad projektem ustawy w Sejmie pojawił się problem ochrony interesów nabywcy towaru, całkowicie wykraczający poza kwestie klasyfikacyjne. Chodzi o nabywcę, który na podstawie otrzymanej faktury dokonuje odliczenia VAT, a w razie kontroli kopii tej faktury u nie można znaleźć wystawcy. W określonych przepisami prawa sytuacjach – myślę o § 48 rozporządzenia ministra finansów w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym – podatnikowi nie przysługuje prawo odliczenia, jeśli u wystawcy nie ma oryginału tej faktury. Jeśli zaś dokonał takiego odliczenia, stwierdzonego przez organy fiskalne, to ma dokonany, mówiąc językiem potocznym, domiar. Wymierza mu się bowiem zaległość podatkową w wysokości kwoty stanowiącej kwotę odliczenia oraz dodatkową trzydziestoprocentową sankcję. Ponadto podatnik może ponosić odpowiedzialność karną skarbową.

Słuszność tego postępowania organów podatkowych i zgodność z konstytucją przepisów w tym zakresie dwukrotnie potwierdził Trybunał Konstytucyjny. A więc tutaj organy fiskalne, określając swoje interesy także przez pryzmat bezpieczeństwa państwa i kwestii uniknięcia uznawania faktur nie znajdujących potwierdzenia w rzeczywistości, nie działają ani wbrew prawu, ani wbrew konstytucji. Niemniej jednak, system fiskalny nie może ingerować w stosunki cywilnoprawne, a więc nie może stwarzać odbiorcy faktury, czyli nabywcy towaru, gwarancji odpowiedzialności za zachowanie kontrahenta w transakcji cywilnoprawnej. Z tych powodów nie byliśmy skłonni do zmiany potwierdzonych przez Trybunał Konstytucyjny reguł gry. Trzeba jednak przyznać, że w wielu przypadkach oryginał faktury, której kopii nie ma u wystawcy, ma w sensie ekonomicznym takie samo znaczenie jak weksel bez pokrycia, a w przypadku otrzymania takiego weksla, ani organy fiskalne, ani system podatkowy nie ponoszą odpowiedzialności za taki stan rzeczy.

Mając wszakże na uwadze stworzenie instrumentu, pozwalającego odbiorcy faktury na zachowanie się w sposób niezwykle staranny, oraz umożliwienie mu przestrzegania tej staranności w doborze kontrahentów, także pod kątem ryzyk cywilnoprawnych skutkujących ryzykami podatkowymi, do ustawy o podatku od towarów i usług została wprowadzona bardzo ważna zmiana – to jest zmiana trzecia na stronie drugiej – stanowiąca, że na wniosek zainteresowanego urząd skarbowy jest obowiązany do potwierdzenia, czy podatnik jest zarejestrowanym podatnikiem podatku od towarów i usług, czy też nie jest. Stroną zainteresowaną może być zarówno sam podatnik, jak i osoba trzecia, mająca interes prawny w złożonym wniosku. Przepis ten oznacza tylko tyle, że organ podatkowy nie może zasłonić się tajemnicą skarbową i ma obowiązek udostępnić osobie mającej interes prawny informacje o tym, że podatnik jest podatnikiem zarejestrowanym, a zatem podatnikiem legalnym.

Przepraszam najmocniej, mam włączone telefony.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Proszę odebrać, a nuż okaże się, że trybunał nie odrzucił ustaw.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Irena Ożóg: Przepraszam najmocniej, ale to był właśnie ten przykry telefon. Trybunał Konstytucyjny uznał, że zarówno abolicja podatkowa, jak i deklaracja majątkowa są niezgodne z konstytucją.)

To nie jest temat naszego posiedzenia. Kończmy ten punkt, bo o godzinie 18.00 pani minister nam umknie i zostaniemy sami.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów

Irena Ożóg:

Przepis, o którym tutaj mówiłam, wydał się posłom za wąski, w związku z czym zaproponowano, aby wprowadzić do ustawy kolejną zmianę, która została zawarta w pkt 6 ustawy zmieniającej. Przewiduje on, że podatnik wystawiający fakturę VAT, na pisemne żądanie nabywcy towaru lub usługi, ma obowiązek udostępnić do wglądu oryginał lub uwierzytelniony notarialnie odpis potwierdzenia zgłoszenia rejestracyjnego, a także umożliwić, w zakresie sprzedaży towarów na rzecz nabywcy – to bardzo mocno podkreślam, bowiem nie, jak sądzą niektórzy, w pełnym obrocie, lecz tylko w zakresie sprzedaży towarów na rzecz nabywcy, a więc w tym zakresie, którego dotyczy każda sporna faktura – wgląd w dowody księgowe oraz ewidencję, by można było sprawdzić, czy transakcja ta została w niej uwzględniona. Wystawca faktury ma także umożliwić otrzymanie kopii deklaracji podatku od towarów i usług, ale nie w części, która mogłaby być poczytana za naruszenie tajemnicy handlowej dotyczącej obrotów, lecz tylko w tej, która dokumentuje jej złożenie za okres, w którym powstał obowiązek podatkowy.

O co w tym przepisie chodzi? O to, że jeżeli wystawca faktury uwzględnił ją w deklaracji podatkowej, to bezpieczeństwo odbiorcy zdecydowanie rośnie, gdyż wiadomo, że została ona zadeklarowana i mają tu zastosowanie przepisy § 48 rozporządzenia ministra finansów. Czy jest to przymus? Śmiem twierdzić, że nie. Jest to tylko prawo do żądania przez nabywcę określonego zachowania zbywcy. Oczywiście, jeżeli zbywca nie chce wykonać tych przepisów, wtedy nabywca ocenia, czy jest on kontrahentem wiarygodnym, czy też takim, z którym niebezpiecznie jest prowadzić jakiegokolwiek interesy. Jeżeli nabywca dochowa należytej staranności i posiada potwierdzenie odbioru żądania, albo nie uzyska tego potwierdzenia, a zawiadomi o tym urząd skarbowy – co niewątpliwie dla urzędu skarbowego jest także sygnałem, że coś jest nie tak – to odbiorca faktury jest chroniony przed sankcją podatkową. Oczywiście nie jest zwolniony z samego podatku, bo tak stanowią prawa, w moim przekonaniu, nie można, ale jest zwolniony od sankcji.

Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo, w zasadzie przepisy, o których mówiłam, wyczerpują zakres tej nowelizacji. Inne regulacje, w szczególności dotyczące zmiany kodeksu karnego skarbowego, zostały omówione już wcześniej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję, Pani Minister.
Biuro Legislacyjne, proszę.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Roman Kapeliński:**

Dziękuję.

Chciałbym poruszyć kwestię nowelizacji w części, która dotyczy art. 54 ust. 5 ustawy o podatku od towarów i usług. Chodzi o pytanie, czy zmiana dokonana w ten sposób nie spowoduje wątpliwości podatników. Zastosowano tutaj bowiem taką metodę, że do tego artykułu dodano ust. 5, jakby bezterminowo mówiący o tym, że towary i usługi, które nie są ujęte w klasyfikacjach statystycznych, podlegają opodatkowaniu

stawką podatku w wysokości 22%. Do tej pory też tak było, mówił o tym bowiem ust. 1, ale określał on termin tylko do 31 grudnia 2002 r. Teraz pozostawiono ust. 1, ale dodano ust. 5, który będzie obowiązywał od 1 stycznia 2003 r. Na pierwszy rzut oka widać, że jest tu pewna sprzeczność. Ust. 1 mówi o tym, że taka stawka dla towarów i usług nieujętych w klasyfikacjach statystycznych obowiązuje tylko do 31 grudnia, zaś ust. 5 będzie miał charakter trwały. To może wywołać u podatników wątpliwości co do tego, który przepis obowiązuje – ust. 5 czy ust. 1. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję, Panie Mecenasie.

Zanim udzielę głosu pani minister, zabierze głos pan poseł, który prosił o to wcześniej.

Poseł Janusz Lisak:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Mam pytanie do Biura Legislacyjnego: czy nie jest tak, że skoro ust. 1 jest przepisem terminowym, to w momencie wejścia w życie ustawy, a więc 1 stycznia 2003 r., on już, praktycznie rzecz biorąc, nie istnieje? Dziękuję.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Roman Kapeliński:**

Niestety, przepis ten będzie zapisany w ustawie w ust. 1. Wiem, że jest on przejściowy i zrealizuje się właśnie z dniem 31 grudnia 2002 r. Niemniej jednak zapisana w nim norma oznacza, że po 31 grudnia 2002 r. taka zasada nie będzie obowiązywać. W związku z tym dodawanie przepisu, który mówi coś odmiennego, i jednocześnie nieskreślenie tego przepisu, może powodować wątpliwości. Tylko o to mi chodziło. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Intencją pana mecenasa jest czytelność zapisu.

Pani minister.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Irena Ożóg:

Panie Przewodniczący, chciałabym się odnieść właśnie do tej poprawki. Sądzę, że jest to kwestia dyskusji nad poprawnością legislacyjną, i można bronić obu poglądów – i tego, że 31 grudnia 2002 r. wygasa ust. 1, a jest ust. 5, i tego, że z punktu widzenia czytelności przepisu, taki stan nie narusza zasad legislacyjnych. Jeśli Wysoka Komisja, a następnie Senat uznają, że ta druga forma jest bardziej poprawna, bo daje większą czytelność, to my oczywiście nie będziemy protestować, choć obie są możliwe do pozostawienia.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję, Pani Minister.

Pan poseł.

Posel Janusz Lisak:

Dziękuję bardzo.

Po tym, co powiedział pan mecenas, prosiłbym Wysoką Komisję o przyjęcie tej poprawki, bo w ten sposób osiągniemy czytelność prawa, a chyba na tym powinno nam zależeć. Będzie to więc krok we właściwym kierunku. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję, Panie Pośle.

Kto z państwa senatorów chciałby zabrać głos czy zadać pytanie?

Czy pan senator sprawozdawca ma pełną jasność?

(Senator Mieczysław Mietła: Co do tego, zgadzam się całkowicie...)

Dobrze.

Kto z państwa senatorów chciałby zgłosić wniosek o charakterze legislacyjnym, rozumiejąc, że ten wniosek zgłaszam ja w imieniu komisji? Nikt.

Wobec tego przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem wniosku przedstawionego w opinii Biura Legislacyjnego? Nie będę go w tej chwili czytał, bo wiemy, o co chodzi.

Kto z państwa jest za? (6)

Dziękuję bardzo.

Kto z państwa jest za przyjęciem projektu ustawy wraz z tym wnioskiem? (6)

Dziękuję państwu bardzo. Zamykam posiedzenie.

Dziękuję, Pani Minister.

Dziękuję, Panie Pośle.

(Koniec posiedzenia o godzinie 17 minut 35)

